ROZDZIAŁ 2

Operacje utrzymania pokoju w okresie zimnej wojny i po jej zakończeniu

2.1. Operacje utrzymania pokoju w okresie zimnej wojny

W okresie zimnej wojny operacje utrzymania pokoju okazały się jedynym wysiłkiem zbrojnym akceptowanym przez społeczność międzynarodową. Należy podkreślić, że w tym okresie dwa konkurujące ze sobą wielkie mocarstwa – Stany Zjednoczone i Związek Radziecki – nie angażowały się w te operacje i nigdy nie udostępniły swoich jednostek wojskowych do międzynarodowych sił pokojowych. Zupełnie inne podejście cechowało na przykład Wielką Brytanię, która aktywnie włączyła się w utrzymanie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, uczestnicząc w wielu operacjach utrzymania pokoju w różnych regionach świata. Podobnie czyniły państwa nordyckie, które zawsze starały się uczestniczyć w tych specyficznych operacjach, wnosząc do nich stosowny potencjał wojskowy i cywilny. Operacje utrzymania pokoju przeszły znaczną ewolucję, obejmując wraz ze zmieniającym się na przestrzeni lat środowiskiem coraz szersze pod względem przedmiotowym spektrum zadań i technik charakterystycznych dla poszczególnych kategorii operacji, które zostały zakwalifikowane do jednego zbioru określanego wspólnym mianem operacji wsparcia pokoju (według ONZ, USA – operacji pokojowych). Operacje w okresie zimnej wojny stały się najbardziej dostrzegalnym symbolem Organizacji Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że sukces tradycyjnych operacji utrzymania pokoju w dużej mierze był uzależniony od realizowanej z powodzeniem strategii tworzenia pokoju[62].

[62] M.W. Doyle, N. Sambanis, *Making War and Building Peace,* Princenton University Press, Princenton and London 2006, s. 12; M. Marszałek, *Operacje reagowania kryzysowego NATO…*, dz. cyt., s. 101.

2.1.1. UNEF I jako pierwsza tradycyjna operacja utrzymania pokoju

Kryzys sueski wymusił fundamentalną zmianę w myśleniu o roli ONZ oraz mechanizmach niezbędnych do radzenia sobie z aktywnymi zagrożeniami dla międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Warto przypomnieć, że w 1956 roku zwiększyła się zdecydowanie liczba potyczek izraelsko-egipskich. W tym czasie egipscy fedaini często wdzierali się na terytorium Izraela, a Izraelczycy z kolei dokonywali wypadów na stronę egipską. Prezydent Egiptu Naser zablokował Zatokę Akaba i doprowadził do zamknięcia Kanału Sueskiego. W lipcu tegoż roku znacjonalizował Kanał Sueski, kluczowy odcinek brytyjskiego szlaku na wschód, w którym Wielka Brytania miała 44% udziału. Decyzja Egiptu, jak wyjaśnia R. Smith, przeniosła konfrontację na poziom strategiczny. Poza Wielką Brytanią zaangażowała się w nią również Francja, obawiając się, że zamknięcie szlaku sueskiego może pozbawić Europę Zachodnią dostaw ropy naftowej z Zatoki Perskiej. W następnych miesiącach Izrael, Francja i Wielka Brytania zawarły tajny sojusz, dążąc do odzyskania siłą Kanału i ograniczenia strefy militarnych wpływów Egiptu[63].

W czerwcu 1956 roku Wielka Brytania przejęła kontrolę nad Kanałem Sueskim[64]. W niecały miesiąc później prezydent Egiptu Naser znacjonalizował kanał, inicjując tzw. kryzys sueski. Wysiłki ONZ oraz innych misji dyplomatycznych mające doprowadzić do rozwiązania problemów pomiędzy Izraelem, Egiptem, Wielką Brytanią i Francją zawiodły. Rada Bezpieczeństwa ONZ została sparaliżowana sprzeciwem delegacji radzieckiej, co przez jednych zostało odebrane jako kompromisowa rezolucja, inne strony uznały to za prozachodnią rezolucję. 29 października Izrael najechał na Egipt, rozpoczynając tym samym drugą wojnę arabsko-izraelską w ciągu jednej dekady. Dzień później, jak wyjaśnia P.F. Diehl, Francja i Wielka Brytania postawiły Izraelowi i Egiptowi ultimatum, domagając się wycofania sił z tego obszaru oraz informując, że brytyjskie i francuskie wojska zajmą opuszczone terytorium, zapewniając swobodny dostęp do kanału. Egipt odrzucił to ultimatum. Z powodu sytuacji patowej w Radzie Bezpieczeństwa Zgromadzenie Ogólne musiało stawić czoła sytuacji, w jakiej misja obserwacyjna była nieadekwatna do wykonania niezbędnych zadań, a kolektywne działania o charakterze wymuszania z politycznego punktu widzenia okazały się niemożliwe do wprowadzenia. Ponad-

[63] R. Smith, *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*, Instytut Spraw Międzynarodowych, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010, s. 302.

[64] 26 lipca 1956 roku prezydent Egiptu Naser ogłosił nacjonalizację Kanału Sueskiego i przyjęcie przez rząd Egiptu całego majątku Towarzystwa Kanału Sueskiego znajdującego się w tym kraju. Według Nasera uzyskane fundusze miały zostać przeznaczone na budowę tamy asuańskiej. Szerz. *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, red. A. Bartnicki, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 355.

to Francja i Wielka Brytania upierały się, aby przed wycofaniem ich jednostek ze spornego terenu sformować międzynarodowe siły policyjne.

Zgromadzenie Ogólne 4 listopada 1956 roku uchwaliło rezolucję nr 988, która upoważniła Sekretarza Generalnego ONZ do sformowania i wysłania sił pokojowych ONZ do spornego regionu. Dowódcą sił UNEF I (*United Nations Emergency Force I*) został generał major E.L. Burns, który wcześniej sprawował funkcję szefa sztabu UNTSO[65]. Ówczesny Sekretarz Generalny ONZ zaproponował, aby w skład sił pokojowych weszły jednostki wojskowe z państw członkowskich tej organizacji, ale niebędących stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa. Generał Burns uważał, że tworzone siły pokojowe (UNEF I) powinny dysponować na tyle dużym potencjałem, aby były poważnie traktowane przez strony konfliktu, a nie ignorowane, tak jak to miało miejsce w wypadku UNTSO[66]. Uwzględniając potencjał bojowy Egiptu i Izraela, uważał, że wielkość sił pokojowych powinna odpowiadać wielkości dywizji, posiadającej między innymi brygadę pancerną oraz samoloty bojowe. Natomiast poszczególne kontyngenty narodowe powinny być nie mniejsze niż batalion. Mniejsze formacje wojskowe z różnych państw członkowskich ONZ generał słusznie uznawał bowiem za trudne do kierowania zarówno pod względem administracyjnym, jak i taktycznym. Co więcej, formacje te wymagałyby wcześniejszego szkolenia i przygotowania do działań jako zwarta jednostka wojskowa. Oczekiwania dowódcy UNEF I okazały się niemożliwe do spełnienia przede wszystkim ze względów politycznych. W zasadzie te państwa, które dysponowały odpowiednim potencjałem bojowym, zostały wyłączone z udziału w omawianej operacji, bądź też nie były zainteresowane rozwiązaniem tego konfliktu[67]. Spośród państw członkowskich NATO swoje siły udostępniły ostatecznie: Dania, Kanada oraz Norwegia.

Wielkość UNEF I w trakcie trwającej 10 lat operacji oscylowała na poziomie od 3500 do 6 000 żołnierzy. Zdaniem międzynarodowych ekspertów wielkość ta była niewystarczająca. Należy zauważyć, że 10 państw (Dania, Kanada, Norwegia, Jugosławia, Brazylia, Kolumbia, Finlandia, Szwecja, Indie, Indonezja), które zdecydowały się na udział w operacji, udostępniło zazwyczaj jednostki mniejsze niż sugerowany przez dowódcę UNEF I batalion[68]. Formacje posiadały standardowe

[65] Misja Organizacji Narodów Zjednoczonych Nadzorująca Rozejm (*United Nations Truce Supervision Organization* – UNTSO), którą powołano 29 maja 1948 roku. Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji 50 (1948) wezwała do przerwania działań wojennych i wyznaczyła do nadzorowania rozejmu mediatora ONZ wraz z grupą wojskowych obserwatorów. Misja ta przybyła do Palestyny w czerwcu 1948 roku i pozostaje tam do dziś. Zob. R. Smith, *Przydatność siły militarnej…*, dz. cyt., s. 328.

[66] T. Findlay, *The Use of Force In UN Peace Operations,* SIPRI, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 22.

[67] Gotowość wysłania swoich jednostek przedstawiły 124 państwa, ostatecznie zaaprobowano 10 ofert. Przy wyborze jednostek Sekretarz Generalny odrzucił zgłoszenia z państw Bliskiego Wschodu oraz krajów mogących mieć szczególne interesy w tym regionie. Zob. G. Ciechanowski, dz. cyt., s. 136.

[68] Tamże, s. 23.

uzbrojenie i wyposażenie obejmujące wozy bojowe, środki rozpoznania i samoloty, nie miały jednak ciężkiego uzbrojenia. Jugosławia dostarczyła kompletny batalion rozpoznawczy, co należy uznać za wyjątek. Jednostki tworzące UNEF I nie miały czasu, aby przed rozmieszczeniem w obszarze operacji przeprowadzić zgrywanie. Niestety, wielkość i skład UNEF I nie gwarantowały zdolności do reagowania na niepożądane z punktu widzenia rozwoju procesu pokojowego działania zwaśnionych stron. Użycie przemocy zbrojnej dopuszczano jedynie w obronie własnej.

Rozmieszczenie uzbrojonych sił Organizacji Narodów Zjednoczonych zamiast nieuzbrojonych obserwatorów tej organizacji wymagało wypracowania nowych zasad. Zasady związane z użyciem przemocy zbrojnej nie zostały wcześniej określone przez Zgromadzenie Ogólne, Radę Bezpieczeństwa czy też Sekretariat ONZ. W zasadzie, jak wyjaśnia Trevor Findlay, praktyka nasuwała konkretne rozwiązania, które były następnie kodyfikowane.

Rysunek 4. Rozmieszczenie sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEF I)
Źródło:

Warunki wstępne dla UNEF I stały się przedmiotem szczegółowych dyskusji na forum Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa. Warunki te obejmowały między innymi zgodę zwaśnionych stron na przebywanie i działania w terenie sił pokojowych (UNEF I) oraz ich prawo do swobodnego przemieszczania się. Można przypuszczać, że ze względu na fakt, że nie była to operacja o charakterze wymuszania pokoju, to nie dokonano analizy kwestii związanych z tym, kiedy i jak użyć przemocy zbrojnej. Zdaniem dowódcy sił pokojowych zbyt wiele rozwiązań

było improwizowanych i zbyt wiele zależało od uwarunkowań politycznych, które zmieniały się wraz z rozwojem sytuacji.

Pierwszym poważnym wyzwaniem dla sił pokojowych (UNEF I) okazało się monitorowanie i zapewnienie płynnego wycofania brytyjskich i francuskich sił zbrojnych z terytorium Egiptu. Nie dziwi zatem fakt, że za najważniejsze zadanie UNEF I w tym czasie międzynarodowi eksperci uznali nadzorowanie wycofania wspomnianych sił z obszaru Kanału Sueskiego oraz Port Saidu. Wielka Brytania i Francja uzależniła wycofywanie swoich sił od skutecznego przejmowania po nich terenu przez UNEF I. Pierwsze jednostki sił pokojowych, jak wyjaśnia T. Findlay, przybyły do spornego obszaru 16 grudnia 1956 roku i natychmiast zostały wysłane w rejon Kanału Sueskiego w celu zajęcia strefy buforowej między siłami brytyjsko-francuski a siłami egipskimi[69]. Rola UNEF I zdaniem wspomnianego autora została ograniczona do śledzenia, meldowania i składania protestów w przypadku wszelkich incydentów do stosownych władz (rządu). Niektóre formacje sił pokojowych (UNEF I) wkroczyły do miejscowości Port Said i Port Fuad i przejęły odpowiedzialność za utrzymanie prawa i porządku w niektórych (szczególnych) obszarach. Działania w tym zakresie prowadziły we współdziałaniu z lokalnymi władzami. Siły te ochraniały także podatne na zniszczenie instalacje oraz zabezpieczały własność publiczną i prywatną. Żołnierze sił pokojowych nadzorowali również wymianę jeńców, osób zatrzymanych i internowanych. Rozminowywali podległy im obszar i naprawiali drogi. Wszystkie funkcje administracyjne, jak wyjaśnia Grzegorz Ciechanowski, zostały przekazane przez UNEF I władzom egipskim następnego dnia po wycofaniu się wojsk angielskich i francuskich, tj. 23 grudnia 1956 roku[70].

W tym okresie funkcjonowania siły pokojowe (UNEF I) nie miały określonych reguł (zasad) użycia przemocy zbrojnej. Poszczególne jednostki wojskowe wchodzące w skład UNEF I działały na podstawie narodowych instrukcji opracowanych przez dowódców kontyngentów wojskowych. Na przykład szwedzki kontyngent sił pokojowych mógł otworzyć ogień w następujących sytuacjach: a) kiedy personel UNEF I został ostrzelany; b) uzbrojona osoba atakowała personel sił pokojowych; c) uzbrojona osoba zbliżała się do personelu UNEF I z wyraźnym zamiarem ich zaatakowania[71]. Instrukcja ta wydaje się stosunkowo przejrzysta, w zasadzie niebudząca większych wątpliwości, w jakiej sytuacji można było użyć przemocy zbrojnej. Nie ma natomiast dokumentów wyraźnie wskazujących, że znalazła ona zastosowanie we wszystkich kontyngentach wojskowych uczestniczących w operacji.

Pierwsze zdarzenie związane z użyciem przemocy zbrojnej w historii sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych miało miejsce 14 grudnia 1956 roku

[69] T. Findlay, dz. cyt., s. 27.

[70] G. Ciechanowski, dz. cyt., s. 139.

[71] Tamże.

w Port Saidzie. Norweski patrol sił pokojowych został obrzucony granatami ręcznymi oraz ostrzelany z broni maszynowej. Członkowie patrolu odpowiedzieli na ten incydent ogniem w samoobronie. Następnego dnia w godzinach rannych, jak wyjaśnia T. Findlay z kolei został ostrzelany szwedzki patrol. Podobnie jak w pierwszym przypadku żołnierze wchodzący w skład patrolu odpowiedzieli ogniem. Zdaniem wspomnianego autora w obu incydentach żołnierze sił pokojowych nie ponieśli żadnych strat osobowych[72]. Dowódca UNEF I, generał major Burns złożył protest do rządu egipskiego, zwracając się jednocześnie z prośbą o rozpropagowanie wśród społeczeństwa informacji o powstrzymywaniu się przed jakimikolwiek aktami przemocy w trakcie procesu wycofywania sił. Informacje o wszelkich tego rodzaju zdarzeniach docierały aż do Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

16 grudnia 1956 roku doszło do kilku poważnych incydentów zbrojnych, w których jednostki brytyjskie zostały zaatakowane w arabskiej części Port Saidu. W rezultacie tych incydentów zarówno jednostki brytyjskie, jak i egipskie poniosły straty w ludziach. Pododdziały UNEF I, jak wspomina generał Burns, nie były w nie zaangażowane do czasu, gdy do starć dochodziło poza ich obszarem odpowiedzialności. Jednakże żołnierze UNEF I zajęli pozycję między arabską częścią a częścią, do której chciały się wycofać jednostki brytyjskie i francuskie. Następnie rozpoczęli patrolowanie dwóch głównych arterii między tymi obszarami. Ostatecznie, jak wyjaśnia T. Findlay, brytyjskie i francuskie jednostki wojskowe wycofały się w sposób pokojowy, w pełni współpracując z siłami pokojowymi (UNEF I).

Wycofanie sił izraelskich z półwyspu Synaj

Wycofanie sił izraelskich trwało zdecydowanie dłużej niż wycofanie sił brytyjskich i francuskich. Do 3 grudnia 1956 roku siły te wycofały się na odległość około 50 kilometrów na wschód od Kanału Sueskiego. Siły pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych natychmiast wkraczały na opuszczane tereny. Jednakże proces ten, jak wyjaśnia to między innymi T. Findlay, przebiegał stosunkowo powoli ze względu na istniejące pola minowe i zniszczone drogi[73]. Siły pokojowe wykonywały te same zadania, które realizowały wcześniej na terenach okupowanych przez wojska brytyjskie i francuskie. 11 grudnia 1956 roku Izrael ogłosił, że jest gotów do wycofania swoich sił na Synaj. Negocjacje między Burnsem a izraelskim generałem Moshe Dayanem zostały rozpoczęte 16 grudnia, a ich główny wysiłek został skoncentrowany na przygotowanie planu wycofania sił i uzgodnienie tego przedsięwzięcia tak, aby nie doszło do nieprzewidzianego kontaktu z siłami pokojowymi ONZ (UNEF), co mogłoby doprowadzić do nieporozumień i niepotrzebnego otwarcia

[72] Tamże, s. 27.

[73] Tamże, s. 28.

ognia. Siły pokojowe przemieściły się na odległość dochodzącą do 5 kilometrów od nowych pozycji wojsk izraelskich. Dzięki ujętym w planie środkom ostrożności nie doszło do ani jednego incydentu, który zakończyłby się wymianą ognia między wycofującymi sie wojskami Izraela a siłami pokojowymi.

Decydenci polityczni Izraela ogłosili następnie gotowość do wycofania sił z pozostałych rejonów Synaju w ciągu następnych czterech tygodni. Przyjęli bowiem tempo marszu 25 kilometrów na tydzień. Generał Burns ocenił to negatywnie. Jednakże wzywając Izrael do szybszego wycofania, nie posiadał stosownego argumentu siłowego, ponieważ siły pokojowe nie były w stanie podjąć jakichkolwiek działań o charakterze ofensywnym. Nie stwarzały tym samym żadnego zagrożenia militarnego. Ostatecznie Izrael zgodził sie na zwiększenie tempa wycofania swoich jednostek wojskowych, co zdaniem ekspertów spowodowane było presją wywieraną przez Stany Zjednoczone. Wycofanie miało przebiegać w dwóch fazach. Faktycznie Izrael wycofywał swoje siły w ciągu dwóch dni (7–8 stycznia 1957 roku). Na zachód od miejscowości El Arish nie było już żadnych jednostek izraelskich. Ostateczne działania w tym zakresie zakończono 16 stycznia 1957 roku.

24 stycznia 1957 roku w swoim raporcie Sekretarz Generalny rozszerzył zakres działania UNEF I. Stwierdził on między innymi, że użycie sił zbrojnych przez Organizację Narodów Zjednoczonych w inny sposób niż zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych wymaga zgody państw, na terytorium których będą one prowadzić operację. Po raz pierwszy w historii Sekretarz Generalny ONZ podkreślił konieczność zachowania bezstronności przez te siły.

Pierwszy incydent zbrojny między UNEF I a siłami zbrojnymi Izraela miał miejsce 1 lutego 1957 roku. W tym dniu, jak relacjonuje wspomniany autor, szwedzki patrol przechwycił pięciu żołnierzy izraelskich ścigających grupę uchodźców. Żołnierze szwedzcy oddali strzał ostrzegawczy, po czym zostali ostrzelani przez Izraelczyków z broni maszynowej[74]. W wyniku tego incydentu nie doszło jednak do strat osobowych. Generał Burns oficjalnie złożył protest na ręce dowódcy sił izraelskich generała Dayana, aby podległe mu siły nie otwierały ognia do sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz nie przemieszczały się na zachód od uzgodnionych pozycji (rejonu).

1 marca 1957 roku Izrael ogłosił całkowite wycofanie ze strefy Gazy oraz Sharm el Sheikh[75]. Przeciwstawiając się odzyskaniu kontroli przez Egipt, Izrael zgodził się wyłącznie na przejęcie kompetencji zarządczych przez UNEF I. Siły te wkroczyły do Strefy Gazy w trakcie godziny policyjnej w nocy z 6 na 7 marca i 8 mar-

[74] Tamże, s. 29.

[75] Strefa Gazy – obszar położony na wybrzeżu Morza Śródziemnego, graniczący na południowym zachodzie z Egiptem oraz na południu i wschodzie z Izraelem. Długość tego obszaru wynosi 41 km, a szerokość od 6 do 12 km. Sharm el Sheikh (Szarm el Szejk) miasto w Egipcie w południowej części półwyspu Synaj, leżące nad brzegiem Morza Czerwonego.

ca przejęły kontrolę nad Sharm el Sheikh. Działania te zostały przeprowadzone zgodnie z planem, bez żadnych incydentów zbrojnych. Tego dnia siły pokojowe ONZ zostały rozmieszczone wzdłuż zachodniej linii demarkacyjnej Armistice (ADL). Ich główna rola wyrażała się w sprawowaniu bufora między siłami Egiptu i siłami Izraela, co miało zapobiegać incydentom zbrojnym między zwaśnionymi stronami, nielegalnemu przekraczaniu linii przez ludność cywilną oraz ułatwiać obserwowanie i meldowanie wszelkich naruszeń w wymiarze lądowym, morskim i powietrznym.

Zajęcie i utrzymanie Strefy Gazy okazało się bardzo trudnym zadaniem. Rola UNEFI polegała na zajmowaniu terenów opuszczanych przez wojska izraelskie i administrowaniu nimi do czasu wypracowania stosownych rozwiązań dotyczących przekazania tych terenów pod kontrolę Egiptu. W rzeczywistości UNEFI nie mógł jednak sprawować kompletnej władzy czy chociażby przejęcia kompetencji policyjnych, ograniczając swoją działalność do ochrony i utrzymania punktów kontrolnych oraz patrolowania mającego umożliwić przeciwdziałanie łamaniu prawa, w tym podżegania do użycia przemocy oraz kradzieży. Standardowe funkcje związane z utrzymaniem prawa i porządku spełniała palestyńska policja.

UNEF I miał monitorować przerwanie ognia między zwaśnionymi stronami oraz nadzorować wycofanie ich sił zbrojnych z tego obszaru. W późniejszym okresie siły pokojowe stanowiły bufor zabezpieczający przed ewentualnymi działaniami zbrojnymi między siłami zbrojnymi zwaśnionych stron. Należy wyraźnie podkreślić, iż misja sił pokojowych UNEF I została ograniczona do scharakteryzowanych wcześniej funkcji. Siły te nie odegrały żadnej roli w ponownym otwarciu Kanału Sueskiego oraz delikatnych negocjacjach dotyczących przyszłego zarządzania kanałem, w przeciwieństwie do funkcji wyjaśniających charakterystycznych dla wielu misji obserwacyjnych. Nie dziwi zatem fakt postrzegania sił pokojowych UNEF I jako rozwiązania innowacyjnego, w którym uzbrojeni żołnierze ze składu międzynarodowych sił pokojowych wypełniali specyficzne funkcje w warunkach konfliktu międzypaństwowego, obejmujące głównie monitorowanie wycofania sił zbrojnych zwaśnionych stron.

Większość rozwiązań zastosowanych przy organizacji sił UNEF I oraz doświadczeń zdobytych w tej operacji wykorzystywano przy powoływaniu kolejnych misji. Po raz pierwszy stanął także problem finansowania sił pokojowych oraz podziału kosztów między kraje członkowskie. Wiele tych spraw pozostało nierozwiązanych, przez co sytuacja finansowa sił pokojowych była skomplikowana w całym okresie ich funkcjonowania.

Konflikt o Kanał Sueski i związany z nim kryzys w polityce międzynarodowej nie zmieniły stanu posiadania Izraela ani nie przywróciły brytyjskiej i francuskiej zwierzchności nad kanałem. Stał się natomiast punktem zwrotnym w sposobie uprawiania polityki międzynarodowej w aspekcie konfrontacji Wschód–Zachód.

2.1.2. Tradycyjna operacja utrzymania pokoju na Cyprze – UNICYP

Okres od 1956 do 1978 roku jest powszechnie uznawany przez ekspertów jako pierwszy „złoty wiek" operacji utrzymania pokoju. To właśnie w trakcie zimnej wojny autoryzowano największą liczbę operacji utrzymania pokoju. W tych dwóch dekadach ONZ ustanowiła dziesięć nowych operacji utrzymania pokoju lub misji obserwacyjnych w różnych zakątkach świata. Chociaż kilka obszarów zostało wyłączonych z działalności pokojowej (dotyczyło to przede wszystkim stref wpływów supermocarstw), to tradycyjne utrzymanie pokoju i misje obserwacyjne stały się przeważającą metodą operacyjną wykorzystywaną przez społeczność międzynarodową do reagowania na zagrożenia bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Starając się oddać specyfikę tego okresu, za uzasadnione uznano scharakteryzowanie operacji utrzymania pokoju na Cyprze, która została rozpoczęta w 1964 roku i, co niezwykle interesujące, trwa nadal. Jest to prawdopodobnie najdłuższa w historii operacja o charakterze wsparcia pokoju, prowadzona przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

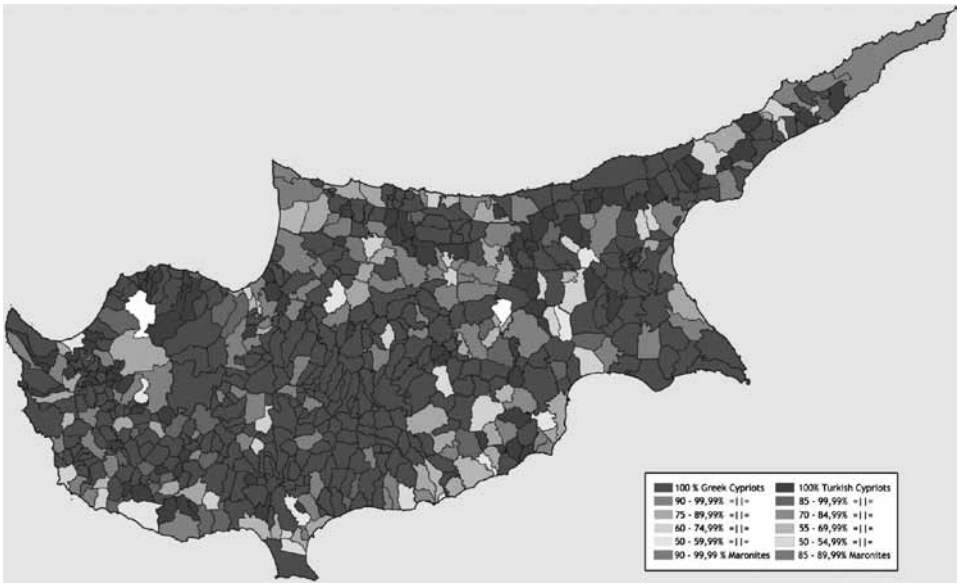

Rysunek 5. Rozmieszczenie grup etnicznych na Cyprze według spisu z 1960 roku

Źródło: pl.m.wikipedia.org, [05.06.2014]

Konflikt między ludnością grecką a turecką nie jest zjawiskiem, które miało miejsce dopiero w latach 50. i 60. XX wieku. Początki tego konfliktu sięgają aż do XVI wieku, kiedy to po Wenecjanach Turcy przejęli panowanie nad wyspą. Tur-

cja sprawowała tam władzę aż do 1878 roku. W tym roku został zawarty Układ o Sojuszu Obronnym między Turcją i Wielką Brytanią, i dzięki temu Cypr przeszedł we władanie Korony. W 1914 roku Cypr został oficjalnie przyłączony do Wielkiej Brytanii w następstwie zawartego w Lozannie układu, którego sygnatariuszami były rządy Gracji, Turcji i Wielkiej Brytanii. Od 1925 roku wyspa stała się kolonią Korony Brytyjskiej. Należy podkreślić, że znaczenie Cypru wynikało głównie z jego położenia. Leżący, jak wyjaśnia L. Zapałowski, na skrzyżowaniu Europy, Azji i Afryki Cypr zawsze posiadał bowiem duże znaczenie dla ochrony interesów gospodarczych i politycznych Wielkiej Brytanii, które wzrosło jeszcze bardziej po utracie kontroli nad Kanałem Sueskim[76].

W grudniu 1963 roku wybuchł konflikt między ludnością pochodzenia greckiego i tureckiego, który odpowiednio wspierały władze obu wymienionych państw. 24 grudnia 1963 roku turecki kontyngent wojskowy stacjonujący na Cyprze zgodnie z porozumieniem zawartym w 1960 roku opuścił dotychczasowe miejsce dyslokacji i zajął pozycje na północnych obrzeżach Nikozji[77]. W styczniu 1964 roku w raporcie sytuacyjnym przygotowanym dla Sekretarza Generalnego ONZ generał porucznik P.S. Gyani scharakteryzował sytuację na Cyprze jako dramatycznie pogarszającą się głównie za sprawą częstych starć zbrojnych między przedstawicielami obu nacji, okupionych dużymi stratami osobowymi. Często w tym czasie dochodziło także do porwań, w wyniku których zginęło również bardzo wiele osób. Sytuację pogarszały działania nieregularnych ugrupowań oraz wyraźne separowanie obu wspomnianych społeczności. Generał zwrócił także uwagę na dezintegrację rządu oraz powszechne obawy ludności cywilnej przed prawdopodobnymi interwencjami wojskowymi zarówno ze strony Grecji, jak i Turcji[78]. Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych na wniosek Republiki Cypru 4 marca 1964 roku podjęła decyzję o powoła-

[76] L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ,* Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989, s. 159.

[77] W lutym 1959 roku w Zurychu odbyły się rozmowy między premierami Grecji i Turcji poświęcone poszukiwaniom rozwiązania problemu. Celem zawartych tam porozumień było usunięcie podstawowego źródła konfliktu tj. zarówno **enosis** (utworzenia unii z Grecją), jak i **taksim** (podziału wyspy między Greków i Turków), przyznanie znacznych gwarancji konstytucyjnych mniejszości tureckiej oraz zagwarantowanie wpływów na Cyprze dla Wielkiej Brytanii, Grecji i Turcji. Następnie w Londynie odbyła się kolejna konferencja w sprawie Cypru. Osiągnięte w Zurychu i Londynie porozumienia przewidywały między innymi: 1) przyznanie wyspie w 1960 roku niepodległości; 2) wykluczenie zarówno enosis, jak i taksim; 3) wybory prezydenta Republiki Cypru przez Greków cypryjskich, a wiceprezydenta przez Turków; każdy z nich miał posiadać prawo weta w sprawach polityki zagranicznej, obrony i bezpieczeństwa; 4) zachowanie suwerenności Wielkiej Brytanii nad znajdującymi się na Cyprze bazami wojskowymi; 5) przyznanie Turkom cypryjskim 30% miejsc w Izbie Reprezentantów, 30% wszystkich stanowisk w administracji państwowej i siłach bezpieczeństwa oraz 40% stanowisk w wojsku. L. Zapałowski, dz. cyt., s. 161.

[78] United Nations, *The Blue Helmets: A Review of United Nations Peacekeeping,* 3 rd edition (UN Department of Public Information), New York 1996, s. 151.

niu sił pokojowych (UNICYP). Warto podkreślić, że rezolucja o utworzeniu sił pokojowych ONZ została uchwalona jednomyślnie[79]. Nawet Stany Zjednoczone i Związek Radziecki uznały, iż obecność sił pokojowych zdecydowanie lepiej przysłuży się sprawie rozwiązania konfliktu niż inne proponowane wówczas rozwiązania.

Mandat UNICYP obejmował: a) przestrzeganie zawieszenia broni; b) utrzymywanie strefy buforowej; c) przyczynianie się do respektowania prawa i porządku na wyspie[80]. Uwzględniając potrzebę utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zezwalał także na wykorzystanie najlepszych środków do zapobieżenia eskalacji ponownych walk oraz w razie konieczności wniesienie stosownego wysiłku w utrzymanie i przywracanie prawa i porządku. Zapisy zawarte w mandacie UNICYP wyraźnie wskazywały na odwołanie się bardziej do zapisów rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych niż rozdziału VII. Operacja utrzymania pokoju na Cyprze stała się tym samym wielkim wyzwaniem nie tylko dla sił pokojowych (UNICYP), lecz także dla samej Organizacji Narodów Zjednoczonych, która wcześniej nie zajmowała się konfliktami zbrojnymi obejmującymi między innymi czystki etniczne. Według ówczesnego Sekretarza Generalnego (U Thant) UNICYP stał się najbardziej wrażliwą operacją (misją), jaką kiedykolwiek zorganizował ONZ, ponieważ organizacja ta znalazła się w samym środku wojny domowej, a jednostki sił pokojowych zostały niebezpiecznie rozmieszczone między dwiema stronami tej wojny.

Kontyngenty UNICYP, jak to między innymi wyjaśnia L. Zapałowski, miały unikać akcji, które mogłyby doprowadzić do bezpośredniego konfliktu z którąkolwiek ze społeczności na Cyprze, z wyjątkiem następujących przypadków: *a) gdy członkowie sił pokojowych zostaną do działania w samoobronie; b) gdy zagrożone będzie bezpieczeństwo sił lub ich członków; c) gdy naruszone zostały, albo mogą być naruszone, konkretne porozumienia, zaakceptowane przez obydwie*

---

[79] Rada Bezpieczeństwa w punkcie 4 zgłoszonej przez Boliwię, Brazylię, Maroko, Norwegię i Wybrzeże Kości Słoniowej rezolucji zaleciła utworzenie, za zgodą rządu cypryjskiego, sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych na Cyprze. Skład i liczebność tych sił ustali Sekretarz Generalny, w porozumieniu z rządami Cypru, Grecji, Wielkiej Brytanii i Turcji. Sekretarz Generalny został zobowiązany do wyznaczenia dowódcy sił, który miał składać mu raporty z przebiegu operacji. Sekretarz Generalny miał stale informować rządy państw, które wydzieliły kontyngenty wojskowe oraz okresowo Radę o funkcjonowaniu tych sił. W punkcie 5 zalecono, aby zadaniem tych sił, działających w interesie utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, było dokładanie wszelkich starań w celu zapobieżenia wznowieniu walk i przyczynienia się, w razie potrzeby do zachowania lub przywrócenia porządku publicznego oraz unormowania sytuacji. Istotne zapisy zawierał również punkt 6 rezolucji, w którym Rada Bezpieczeństwa zaleciła, aby siły pokojowe ONZ przebywały na Cyprze przez okres trzech miesięcy oraz aby wszystkie ponoszone koszty były pokrywane przez rządy dostarczające kontyngenty w sposób przez nie uzgodniony, a także przez rząd Cypru.

[80] G. Ciechanowski, dz. cyt., s. 211; S/RES/186 (1964), 4 March 1964.

wspólnoty, powodując możliwość wznowienia działań zbrojnych lub zagrażając prawu i porządkowi[81].

Założono, co potwierdził Sekretarz Generalny ONZ, że w uzasadnionych przypadkach siły pokojowe będą mogły użyć przemocy zbrojnej jako środka ostatecznego. Jednakże zawsze muszą przestrzegać zasady proporcjonalności. Do uzasadnionych przypadków Sekretarz Generalny zaliczył: a) *próby zmuszania siłą do wycofania się z pozycji zajmowanych na podstawie rozkazów swoich dowódców; b) próby rozbrojenia ich przy użyciu sił; c) próby przeszkodzenia siłą w wykonywaniu swych obowiązków; d) naruszanie siłą lokali Organizacji Narodów Zjednoczonych i próby aresztowania lub uprowadzenia cywilnego czy też wojskowego personelu ONZ*[82].

Siły pokojowe na Cyprze (UNICYP) nie osiągnęły gotowości operacyjnej do końca marca 1964 roku. W okresie od 1964 do 1974 roku ich wielkość, uwzględniając w tym cywilną policję, nigdy nie przekroczyła 6275 osób[83]. Pierwotnie UNICYP tworzyły kontyngenty wojskowe wydzielone przez: Austrię, Kanadę, Danię, Finlandię, Irlandię, Szwecję oraz Wielką Brytanię. Dodatkowo do formacji cywilnej policji funkcjonariuszy udostępniły następujące państwa: Australia, Austria, Dania, Nowa Zelandia i Szwecja. Liczebność tych sił w początkowym okresie miała wynosić 7000 osób. Połowę z nich zadeklarowała Wielka Brytania. Ze względu na przyjęty sposób finansowania operacji UNICYP w skład sił pokojowych nie weszły kontyngenty wojskowe z państw reprezentujących Afrykę, Azję, Amerykę Łacińską oraz ówczesne kraje socjalistyczne.

W latach 1964–1974 UNICYP kontrolował przede wszystkim sytuację w podzielonej Nikozji. Według Jamesa Boyda decyzja o wysłaniu sił pokojowych na Cypr była uzasadniona choćby z tego powodu, iż ze względu na postanowienia zawarte **w traktacie o gwarancji** konflikt zewnętrzny mógł się przekształcić w wojnę między Grecją a Turcją. Tym samym stanowił realne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego[84].

Siły pokojowe, jak wyjaśnia T. Findlay, zostały rozmieszczone praktycznie na całej wyspie. Należy podkreślić, że na wysoką ocenę dotyczącą tempa i skuteczności rozmieszczenia UNICYP wpłynęło kilka czynników (elementów), do których eksperci zaliczyli: a) udział w siłach pokojowych ONZ kontyngentów brytyjskich, które już wcześniej stacjonowały na wyspie; b) doświadczenie żołnierzy, którzy uczestniczyli we wcześniejszych operacjach pokojowych; c) sto-

[81] L. Zapałowski, dz. cyt., s. 169.

[82] Tamże.

[83] Według P. Osiewicza, autora opracowania „Konflikt cypryjski", liczba sił pokojowych ONZ dochodziła do 6369 żołnierzy P. Osiewicz, *Konflikt cypryjski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

[84] Tamże, s. 74–75.

sunkowo duży przedział czasowy od momentu uchwalenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa do rozpoczęcia działań sił pokojowych w terenie[85].

Siły pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNICYP) zostały rozmieszczone (ugrupowane) w pięciu strefach operacyjnych odpowiadających podziałowi administracyjnemu wyspy. Były to, jak wyjaśnia L. Zapałowski: Nikozja, Pafos, Famagusta, Larnaka oraz Limmasol. W wymienionych strefach oprócz kontyngentów wojskowych działały także formacje policyjne UNICYP. Dowódcy poszczególnych kontyngentów podlegali bezpośrednio dowódcy sił pokojowych UNICYP[86].

W Nikozji jednostki sił pokojowych, które wypełniały funkcje obserwacyjne, zostały rozlokowane wzdłuż „zielonej linii" między dwoma zwaśnionymi stronami[87]. W innych dwóch dystryktach (Kyrenia i Lefka) posterunki sił pokojowych znajdowały się między liniami rozmieszczenia sił greckich i tureckich, z których realizowano zadania obserwacyjne i patrolowe. Na pozostałych obszarach wyspy siły pokojowe ONZ były rozlokowane w taki sposób, aby mogły się w miarę swobodnie przemieszczać między pozycjami zajmowanymi przez zwaśnione strony, szczególnie na obszarach, gdzie incydenty mogły doprowadzić do ponownej eskalacji przemocy zbrojnej. Do tych obszarów obserwatorów przewoziły mobilne patrole.

Formacje cywilnej policji osiągnęły gotowość do działań w kwietniu 1964 roku. Formacje te nawiązały łączność z miejscową policją. Funkcjonariusze policji ONZ nadzorowali działalność miejscowych policjantów podczas przeszukiwania samochodów, obsadzania posterunków w szczególnie niebezpiecznych rejonach oraz prowadzili śledztwa incydentów z udziałem zantagonizowanych społeczności.

Mimo wielu wezwań ze strony Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Sekretarza Generalnego tej organizacji walki na Cyprze trwały nadal. Zwaśnionym stronom nie przeszkadzała nawet obecność w terenie sił pokojowych (UNICYP). Od 1964 do 1974 roku siły te starały się utrzymać pokój na wyspie (między zwaśnionymi społecznościami). UNICYP osiągał powodzenie w redukowaniu konfliktu na poziomie lokalnym, w ochronie tureckich enklaw oraz wspieraniu działań mających przywrócić prawo i porządek na Cyprze. Zgodnie z przyjętą strategią siły pokojowe preferowały techniki typowo pokojowe, takie jak negocjacje i mediacje. Warto podkreślić, że dowódcy UNICYP nader często starali się ugrupowywać podległe im siły w taki sposób, aby utrudnić eskalację przemocy

[85] Tamże, s. 174.

[86] Podział stref wielokrotnie zmieniano i dostosowywano do potrzeb wynikających z sytuacji w obszarze operacji.

[87] „Zielona linia" została ustalona przez żołnierzy brytyjskich na początku konfliktu. Linia ta stała się symbolem podziału dwóch wspólnot, a następnie została uznana granicą między Turkami a Grekami w Nikozji.

zbrojnej między zwaśnionymi stronami, często narażając się na ich ostrzał. W takich sytuacjach, jak relacjonuje T. Findlay, odpowiadali ogniem w samoobronie[88]. Nie dziwi zatem fakt, że w kilku incydentach w maju 1964 roku jednostki sił pokojowych poniosły straty osobowe. Siłom pokojowym strony konfliktu utrudniały także swobodę przemieszczania. W kilku przypadkach zostały one świadomie ostrzelane lub dochodziło wręcz do rękoczynów. Z takimi trudnościami siły UNICYP borykały się między innymi w 1967 roku, po wkroczeniu Narodowej Gwardii Cypru do rejonu Kophinou. Formacje cypryjskie miały przywrócić do normalności sytuację w tym obszarze, a w rezultacie doprowadziły do wybuchu silnych walk. Szybko rozprzestrzeniająca się przemoc zbrojna doprowadziła do zerwania porozumienia o przerwaniu ognia.

Zmiana roli UNICYP po inwazji Turcji na Cypr w 1974 roku

2 lipca 1974 roku kiedy przywódca Cypru Makarios rozkazał oficerom Gwardii Narodowej opuścić wyspę, dokonali oni zamachu stanu i przejęli kontrolę nad państwem. Makarios zdołał uciec, a na nowego prezydenta został wybrany Nikos Sampson. Turcja zdecydowała się wykorzystać ten fakt jako pretekst do aneksji i 20 lipca 1974 roku dokonała inwazji na Cypr. Tureckie siły wylądowały w północnej części wyspy, w regionie Kyrenii. W odpowiedzi Gwardia Narodowa zaatakowała tureckie wioski i obszary zamieszkiwane przez Cypryjczyków pochodzenia tureckiego. Do dzisiaj rząd Turcji w oficjalnych oświadczeniach twierdzi, że była to operacja pokojowa, mająca na celu przywrócenie porządku konstytucyjnego. Grecki rząd w Atenach nie mógł pomóc buntownikom, gdyż otrzymał od władz amerykańskich wyraźne ostrzeżenie, że każda akcja przeciwko Turcji spowoduje amerykańską reakcję zbrojną[89]. 22 lipca obie strony, zmęczone walkami, zgodziły się na zawieszenie broni. Pełniący obowiązki prezydenta Sampson zrezygnował z urzędu, a tymczasową głową państwa został mianowany Glakos Klerides. 12 sierpnia Turcja zażądała podziału Cypru. Walki na Cyprze, według L. Zapałowskiego, ustały 16 sierpnia 1974 roku[90]. Rada Bezpieczeństwa miała inne (odmienne) zdanie na temat interwencji niż turecki rząd i dlatego oficjalnie potępiła tę interwencję.

Siły pokojowe ONZ znalazły się tym samym w wyjątkowo trudnej sytuacji. Nigdy wcześniej bowiem nie dokonano inwazji na państwo, na terytorium którego operowały już siły pokojowe. Sytuacja ta okazała się na tyle nowa i trudna, że ani Rada Bezpieczeństwa, ani Sekretarz Generalny ONZ nie byli w stanie wypracować

[88] T. Findlay, dz. cyt., s. 95.

[89] Prawdopodobnie powodem tak ostrego stanowiska było członkostwo Turcji w NATO – choć Grecja też była członkiem tej organizacji. Stany Zjednoczone bardziej obawiały się jednak osłabienia flanki NATO w Azji Mniejszej, poza tym posiadały instalacje wywiadowcze w północnej części Cypru.

[90] L. Zapałowski, dz. cyt., s. 181.

nowych instrukcji dla UNICYP. Ograniczenie przemocy zbrojnej i ochrona ludności cywilnej to zadania, które siły pokojowe starały się jak najlepiej realizować w terenie. W żadnym wypadku UNICYP nie zamierzał politycznie czy też militarnie stawiać oporu tureckim jednostkom zajmującym wyspę.

22 lipca 1974 roku Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych wezwał zarówno do przerwania ognia oraz wycofania obcych sił, jak i do współpracy wszystkich stron z siłami pokojowymi, oświadczając jednocześnie, że mimo zmieniających się warunków siły te pozostaną w terenie. W swoich instrukcjach dla sił pokojowych na Cyprze podkreślił, że ich pierwszym priorytetem jest utrzymanie przerwania ognia przez odpowiednie przemieszczanie i ugrupowanie wojsk. W praktyce realizacja tego priorytetu przyczyniła się do strat osobowych, jakie w sierpniu poniosły siły pokojowe w wyniku zaciekłych walk między zwaśnionymi stronami.

Rysunek 6. Rozmieszczenie sił pokojowych ONZ

Źródło: pl.m.wikipedia.org/wiki/Cypr, [12.06.2014].

Jedynym obszarem a w zasadzie obiektem, którego tureckie siły zbrojne nie były w stanie zająć, okazał się międzynarodowy port lotniczy w Nikozji. Znaczenie tego obiektu, jak podkreśla T. Findlay, nie wynikało wyłącznie z faktu, iż był to jedyny międzynarodowy port lotniczy na Cyprze, ale także z powodu, że to właśnie tam znajdowały się brytyjskie bazy oraz trzy obiekty sił UNICYP. Po wycofaniu personelu brytyjskiego powstała „wolna przestrzeń", którą siły tureckie z pewnością chętnie zajęłyby. Grecka Gwardia Narodowa bazująca na lotnisku z dużym prawdopodobieństwem podjęłaby działania mające zapobiec zajęciu obiektu przez siły tureckie. Jednakże dowódca UNICYP podjął śmiałą

decyzję o uznaniu portu lotniczego w Nikozji jako obszaru chronionego przez ONZ, zapobiegając tym samym walkom o ten obiekt. Po otrzymaniu wsparcia ze strony państw udostępniających personel wojskowy Kwatera Główna Organizacji Narodów Zjednoczonych zaakceptowała takie rozwiązanie (taką decyzję). Wsparcie to obejmowało grupę 150 żołnierzy w większości z Wielkiej Brytanii, Kanady, Finlandii i Szwecji, wywodzących się głównie z jednostek logistycznych. Grupa ta została rozmieszczona na obszarze portu lotniczego, nad którym od tamtej pory powiewała flaga Organizacji Narodów Zjednoczonych. Siły pokojowe ONZ zorganizowały sieć blokad drogowych utrudniających dostęp do portu lotniczego, a na pasie startowym rozmieściły pojazdy wojskowe, uniemożliwiając tym samym jakikolwiek ruch lotniczy.

Informacje o tych działaniach oficjalnie rozpropagowano w lokalnych mediach, dzięki czemu dotarły one do zwaśnionych stron. Stało się zatem oczywiste, że Sekretarz Generalny ONZ przekazał instrukcje nakazujące stawienie oporu w przypadku próby zajęcia portu lotniczego przez którąkolwiek ze stron konfliktu. Według T. Findlay'a oznaczało to, że siły pokojowe mogły otworzyć ogień zarówno w przypadku ostrzeliwania ich przez zwaśnione stron, jak i w sytuacji, gdyby wojska tureckie nie reagowały na próby ich zatrzymania. Kurt Waldheim podjął decyzję w tej sprawie bez konsultacji z Radą Bezpieczeństwa, obawiając się zbyt długiej debaty i ostatecznego, prawdopodobnie negatywnego jej rezultatu[91].

Początkowo, jak relacjonuje wspomniany autor, zwaśnione strony zaakceptowały to oświadczenie i grecka Gwardia Narodowa wycofała się. Jednakże rozpoczęła się niebezpieczna gra między siłami tureckimi a siłami pokojowymi ONZ, czego wyrazem było między innymi bardzo rzadkie wstrzymywanie ognia przez stronę turecką. Sytuacja uległa poprawie, dzięki podjętym działaniom dyplomatycznym i militarnym. Rząd Wielkiej Brytanii obiecał siłom pokojowym ONZ wsparcie lotnicze w sytuacji ich bezpośredniego zagrożenia atakiem ze strony tureckich jednostek wojskowych, i w tym celu przebazował na Cypr 12 samolotów Fantom. Ponadto dodatkowe siły ONZ zostały rozlokowane na obszarze portu lotniczego. W większości był to brytyjski personel wojskowy. Ponadto prowadzono negocjacje na poziomie lokalnym, a także na najwyższym poziomie, w które byli zaangażowani premierzy Wielkiej Brytanii i Turcji. Ostatecznie kryzys został zażegnany i do dzisiaj port lotniczy w Nikozji pozostaje pod kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Słuszna wydaje się konstatacja, że, w gruncie rzeczy, bardzo niebezpieczny dla sił pokojowych ONZ incydent związany z zajęciem portu lotniczego w Nikozji uwidocznił znaczenie potrzeby zapewnienia ich wiarygodności. W szczególnych sytuacjach, gdy zachodzi taka konieczność, można to zagwarantować,

[91] T. Findlay, dz. cyt., s. 98.

dając siłom pokojowym zezwolenie na użycie przemocy zbrojnej. Mimo iż nawet wzmocnione siły pokojowe zajmujące port lotniczy mogły zostać ostatecznie okrążone przez tureckie siły zbrojne, to mogły stawić im stosunkowo twardy opór. Ponadto premier Wilson wykazał, że istniało duże prawdopodobieństwo wybuchu wojny pomiędzy Wielką Brytanią a Turcją.

Scharakteryzowany incydent ilustruje także możliwości kreatywnego użycia strategii rozmieszczania i przemieszczania sił pokojowych ONZ w połączeniu z groźbą zastosowania przemocy zbrojnej w obronie własnej. Osiągnięcie w takich warunkach, przy wykorzystaniu wymienionych środków (strategii), celów operacji utrzymania pokoju staje się łatwiejsze, gdy siły pokojowe są aktywnie wspierane przez Sekretarza Generalnego, Radę Bezpieczeństwa oraz wielkie mocarstwa.

Ostatecznie, jak wyjaśnia to T. Findlay, UNICYP otrzymał nowy mandat, który obejmował ustanowienie i sprawowanie kontroli strefy bezpieczeństwa między siłami zbrojnymi stron konfliktu. W rezultacie zmieniło to charakter misji, czyniąc ją klasyczną operacją utrzymania pokoju, uwzględniającą monitorowanie linii przerwania ognia między dwoma konwencjonalnymi armiami, w tym wypadku słynna 180 kilometrowa „zielona linia" dzieląca na dwie części Cypr. UNICYP pozostał także rozlokowany w innych rejonach wyspy z zadaniem redukowania przemocy między antagonistycznymi grupami społecznymi[92].

Resumując, należy stwierdzić, że siły pokojowe ONZ (UNICYP) prowadziły operację utrzymania pokoju, wykorzystując w minimalnym stopniu przemoc zbrojną oraz trzymając się ściśle reguły pozwalającej im na samoobronę (inaczej obronę własną). Z jednej strony ich relatywnie ogólnikowy mandat gwarantował elastyczność działania, dzięki której uniknęły udziału w otwartym konflikcie zbrojnym ze zwaśnionymi podmiotami. Z drugiej zaś strony ten sam mandat powstrzymywał ich możliwości do zmiany sytuacji w obszarze operacji. Operacja prowadzona przez UNICYP między innymi ze względu na rozszerzoną koncepcję obrony własnej na stałe przeszła do historii operacji pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Za trafną należy uznać konstatację, że ani UNICYP, ani wysiłki mediacyjne Organizacji Narodów Zjednoczonych nie będą skuteczne, jeśli ośrodki polityczne i sami mieszkańcy Cypru nie wykażą politycznej woli usunięcia rozbieżności i nie podejmą rzeczywistych wysiłków na rzecz znalezienia trwałego rozwiązania pokojowego.

[92] Tamże, s. 99.